

Kolejna partia spawów do wymiany

Nowe odkrywki i ślady po wcześniejszych naprawach, czyli wstawkach nowych odcinków szyn, w torowiskach na ulicach Energetyków i Gdańskiej aż do pętli „Basen Górniczy” w Szczecinie mają zniknąć do końca kwietnia tego roku. Taką deklarację usłyszeliśmy od przedstawicieli Energopolu Szczecin SA, który był wykonawcą inwestycji na tej trasie tramwajowej za ponad 75,3 mln zł. Użytkowanej ledwie od dwóch lat i siedmiu miesięcy.

Jak już informowaliśmy, w kolejnych miejscach w ostatnich dniach i tygodniach skuta została nawierzchnia wzdłuż trasy. W innych widać świeże ślady nowych oznaczeń i nowych nacięć, czyli przygotowano do dalszego prucia. Spółka Energopol nie zdążyła się uporać dotąd z „zacieraniem” śladów po wszystkich naprawach, jakie wykonywała tam już od lata ubiegłego roku do stycznia tego roku. Wbrew zapowiedziom przedstawicieli spółki Tramwaje Szczecińskie, która w imieniu miasta odpowiadała za realizację inwestycji, roboty przy naprawach nowych torów na ulicach Energetyków i Gdańskiej nie zakończyły się do grudnia 2017. Nie zakończyły się ani w styczniu, ani w lutym, ani w marcu. Najgorzej wygląda teraz fragment torowiska na moście Portowym nad Parnicą, gdzie co kawałek wciąż odkrywki. Przypomina to szwajcarski ser. Nie lepiej jest na odcinku od zjazdu z ul. Energetyków w ul. Gdańską (patrząc w kierunku Basenu Górniczego) dalej przez przystanki „Port Centralny nż”, „Parnica nż” i „Merkatora nż” po samą pętlę.

Od wielu tygodni można też oglądać spore odcinki szyn obu torów na Estakadzie Pomorskiej z rozgarniętym na boki tłuczniem wypełniającym międzytorza. Ponadto nadal w kilkunastu innych miejscach.

Geniusz, dyrektor ds. przygotowania i realizacji produkcji w Energopolu Szczecin SA.

Jak dodał J. Geniusz, prace te zostały już wykonane i najpóźniej do końca marca tłuczeń miał być w torowisku ponownie ułożony. Sprawdziliśmy i – jak dotąd – na części odcinka od przystanku „Parnica nż” pozostaje wciąż rozgrzebany.

O wyjaśnienie tej samej kwestii dotyczącej fragmentu torowiska na Estakadzie Pomorskiej zapytaliśmy w spółce Tramwaje Szczecińskie. Odpowiedź Hanny Pieczyńskiej, rzeczniczki spółki i jednocześnie rzeczniczki prasowej miasta ds. dróg i transportu miejskiego, była następująca: – Wada została stwierdzona i zgłoszona wykonawcy w IV kwartale 2017 roku. Na podstawie tego zgłoszenia wykonawca przystąpił na własny koszt w ramach naprawy gwarancyjnej do działań naprawczych, których główna część odbyła się w pierwszej połowie marca 2018 r. Zakończenie prac planowane jest na połowę kwietnia 2018 r. Prowadzone działania w żadnym stopniu nie wpływają negatywnie na prowadzenie rozkładowego ruchu tramwajowego. Konieczność wykonania takich prac jest częstym i normalnym zjawiskiem przy zastosowaniu konstrukcji bezpodsypekowej.

Przypomnijmy, że spółka Energopol-Szczecin SA, generalny wykonawca wymiany tych torowisk na nowe, przystąpiła do powtórnych napraw od sierpnia 2017 roku. Po tym, jak pierwsze wykonywała tuż po ujawnieniu pęknięć szyn już na przełomie lat 2015/2016, czyli nawet nie pół roku po oddaniu torowisk do eksploatacji. Roboty w torowiskach Energopol prowadzi na własny koszt w ramach gwarancji. Ta – jak ustaliliśmy – kończy się rychło, bo już w III kwartale tego roku.

– Energopol Szczecin SA dotychczas wymienił 102 odcinki szyn, których pęknięcia powstały w 2017 roku. Pomiędzy sierpniem 2017 roku a 25 marca 2018 r. stwierdzono ponadto 40 nowych pęknięć – poinformował nas w minionym tygodniu dyr. J. Geniusz. – Wszystkie te pęknięcia zostały zabezpieczone poprzez tzw. ucia-



Nowe odkrywki i wciąż liczne ślady po tych wcześniejszych, czyli po naprawach, w nowych torowiskach na ulicach Energetyków i Gdańskiej aż do pętli „Basen Górniczy” w Szczecinie. Fot. Mirosław WINCONEK

glenie, tj. elektryczne zespawanie główki szyny. Zgodnie z deklaracją o wykonaniu 101 wstawek do 31.12.2017 r. złożoną na spotkaniu w dniu 11.08.2017 r. u zastępcy prezydenta Marcina Pawlickiego, wykonano do końca 2017 roku 102 wstawki szyn. Ze względów technologicznych w tej ilości było też 5 wstawek na pęknięciach powstałych po sierpniu 2017 r.

Jednocześnie dyr. Geniusz dodał, że podbudowa betonowa w nawierzchni wzdłuż trasy została odtworzona w 84 miejscach, a nawierzchnia klasyczna (tłuczniowa) w 10 (łącznie 94 odtworzenia). I zaznaczył, że ze względu na wcześniej panujące warunki atmosferyczne wykonano dotychczas 14 odtworzeń nawierzchni bitumicznej. W związku ze stwierdzeniem dodatkowych 40 pęknięć istnieje konieczność wykonania kolejnych 40 wstawek.

– Do napraw których już przystąpiliśmy – stwierdził J. Geniusz z Energopolu. – Do dnia dzisiejszego [tj. do 29.03.2018 r. – stan na dzień przekazania redakcji informacji – wyj. autora] wykonano 9 odkrywek i 21 nacięć asfaltu i betonu (przygotowania do odkrywek). Wszystkie nowe wstawki zostaną wykonane do końca kwietnia br. Do końca kwietnia wykonamy też wszystkie odtworzenia betonowe. Planujemy także do końca kwietnia wykonać wszystkie prace bitumiczne. Z tym, że roboty bitumiczne wrażliwe są na warunki atmosferyczne (niskie temperatury – prace wykonujemy w nocy – i opady atmosferyczne) i ten termin może być przesunięty. Jednak Energopol Szczecin SA dołoży wszelkich starań, aby całość prac naprawczych zakończyć do końca kwietnia 2018 r. ©©

Mirosław WINCONEK